



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Detabuizacja historii w przestrzeni muzeum lokalnego

Author: Ilona Copik

Citation style: Copik Ilona. (2018). Detabuizacja historii w przestrzeni muzeum lokalnego. W: I. Copik, B. Kita (red.), "Kultury obrazu - tabu - edukacja" (S. 161-176). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ILONA COPIK
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Detabuizacja historii w przestrzeni muzeum lokalnego

Przedmiotem mojego zainteresowania w tym artykule jest działalność wystawiennicza, badawcza i edukacyjna Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Jest to muzeum w swoich założeniach powołane jako placówka skupiająca aktywności związane z wypełnianiem białych plam w historiografii, przywracaniem wiedzy o tym, co niegdyś przemilczane i wyparte – nie zaistniało jako godny upamiętnienia fakt w oficjalnym przekazie historycznym. Misją instytucji jest zarazem przełamywanie społecznego tabu milczenia, które pod wpływem silnej ideologizacji wiedzy o przeszłości w czasach PRL doprowadziło do zaistnienia stanu zbiorowej niepamięci. Działalność Centrum zorientowana jest na procesy odzyskiwania pamięci, która dotychczas funkcjonowała jedynie w przekazie komunikacyjnym (w obiegu prywatnym, nieoficjalnym), przywracania jej w wymiarze zbiorowym¹ i przekształcania w pamięć kulturową². Zostało ono powołane z inicjatywy samorządu lokalnego, na mocy porozumienia z katowickim oddziałem IPN 14 lutego 2015 roku, w siedemdziesiątą rocznicę wywózek Górnoślązaków do ZSRR. Niektóre elementy

¹ Pamięć zbiorową rozumiem tu za B. Szacką jako: „wyobrażenia o przeszłości własnej grupy, konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie [...] informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich rozmaitymi kanałami. Są one rozumiane, selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniami światopoglądowymi. Standardy te zaś są wytwarzane społecznie, a zatem wspólnie członkom danej zbiorowości [...]”. B. SZACKA: *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa 2006, s. 44.

² Pamięć komunikacyjna według J. Assmanna obejmuje „wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości”, które człowiek „dzieli ze swoimi współczesnymi”. Pamięć jest w tym przypadku formą komunikacji nieformalnej, opartej na zażyłościach rodzinnych, sąsiedzkich, lokalnych, jest wiedzą żywą, niezapośredniczoną. Inaczej jest w przypadku pamięci kulturowej, która „jest zorientowana na utrwalone punkty w przeszłości”, dotyczy dziejów skomponowanych w określonej wspólnotowej wizji. J. ASSMANN: *Kultura pamięci*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA. Kraków 2009, s. 82–84.

ekspozycji pierwotnie stanowiły część wystawy przygotowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach w Muzeum Górnośląskim w 2003 roku. Na miejsce stałej ekspozycji przeznaczono budynek nieczynnej stacji PKP w Radzionkowie. Inicjatywa powołania placówki od początku cieszyła się dużym zainteresowaniem w środowisku lokalnym, a jej ostateczny kształt i misja spotkały się z uznaniem na arenie lokalnej i narodowej. W ogólnopolskim plebiscycie „Wydarzenie Historyczne Roku”, organizowanym przez Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem historia.org.pl, uznano je za jeden z piętnastu najbardziej wartościowych projektów historycznych roku 2015 w Polsce. Muzeum otrzymało też Nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną (nagrodę przyznano w kategorii: zrewitalizowany obiekt użyteczności publicznej).



Fot. 1. Tablica na budynku Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku

Źródło: <https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/19203,Otwarcie-Centrum-Dokumentacji-Deportacji-Gornoslazakow-do-ZSRR-w-1945-roku-Radzi.html> [dostęp: 20.02.2017].

W niniejszym artykule interesować mnie będzie nie tyle sposób funkcjonowania muzeum lokalnego jako nowoczesnej placówki kulturalnej, operującej określonymi strategiami gromadzenia zbiorów, czy sposób ich badania, opieki nad dobrami dziedzictwa kultury i metodologii zaangażowanej w problematykę ich udostępniania na nowych, interaktywnych zasadach, ile działalność konkretnej placówki w lokalnym i ponadlokalnym „krajobrazie pamięci”. Chcę się zastanowić zwłaszcza nad tytułową kwestią detabuizacji historii, która dokonuje się poprzez nasilone procesy „odpominania”³ – jak określił to zjawisko Hubert

³ Odpominanie to „zdejmowanie kolejnych pokładów zapomnianych, a może wypartych przeżyć i doświadczeń, uwarunkowane moją dzisiejszą interesownością poznawczą”. H. ORŁOWSKI: *Warmia z oddali. Odpominania*. Olsztyn 2000, s. 7.

Orłowski. Moim celem jest poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania: Jakie tabu historyczne przełamuje narracja muzealna? Jakich zdarzeń ono dotyczy? Jaki jest kontekst kulturowy działań podejmowanych przez muzeum lokalne? I wreszcie: Jakie strategie edukacyjne i jakie zabiegi są przez tę placówkę stosowane w celu przywracania pamięci zbiorowej i konstruowania pamięci kulturowej?



Fot. 2. Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku

Źródło: <https://www.slaskie.travel/Poi/Pokaz/644337/7581/centrum-dokumentacji-deportacji-gornoslazakow-do-z> [dostęp: 20.02.2017].

Tragedia Górnośląska

Problematyka deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku, będąca historyczną osnową działań muzeum w Radzionkowie, najczęściej kojarzona jest ze zdarzeniami określanymi jako „Tragedia Górnośląska” czy „Tragedia Śląska”. Jak utrzymują historycy, terminami tymi należy określać nie wyizolowany fakt historyczny, a raczej szereg zjawisk⁴. Należą do nich „zbrodnie wojenne Sowietów (Armii Czerwonej): morderstwa na ludności cywilnej, gwałty, jak też plądrowanie mienia, niszczenie substancji architektonicznej i rujnowanie przemysłu wskutek demontaży infrastruktury zakładów przemysłowych oraz rekwizycji”⁵.

⁴ Zob.: z cyklu *Prawda czasu*, odc. 1. *Tragedia Górnośląska*. TVP 3 Opole. Real. A. BUCHOWSKI, M. PAWEŁCZAK, R. BOBROWSKI, M. LUBCZAŃSKI, G. KUBASZKO. <https://www.youtube.com/watch?v=EJa0hyqXg84> [dostęp: 18.02.2017].

⁵ S. ROSENBAUM: *Tragedia Górnośląska*. W: *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku*. Red. B. LINEK, A. MICHAŁCZYK. Opole 2015, s. 299.

Współcześnie często rozszerza się ten kontekst⁶, czyniąc rozdziałami Tragedii Górnośląskiej szerzej – spłot zdarzeń, które dramatycznie dotknęły miejscową ludność wskutek nałożenia się restrykcji stosowanych przez dwa następujące po sobie totalitaryzmy: hitlerowski i stalinowski. Obejmują one takie fakty, jak: obowiązek podpisywania tzw. volkslisty (DVL) przez Ślązaków jako obywateli terenów anektowanych do Rzeszy, z tych samych względów zmuszanie ich do służby w Wehrmachcie, uznanie przez wkraczającą Armię Czerwoną miejscowej ludności za wroga (niemiecką), stosowanie restrykcji przez władze komunistyczne w okresie PRL. Najbardziej powszechne jest jednak kojarzenie Tragedii Górnośląskiej z wywózkami Ślązaków do ZSRR, jakie przeprowadziło NKWD od lutego do kwietnia 1945 roku, kierując się postanowieniami konferencji przywódców mocarstw koalicji antyfaszystowskiej w Jałcie (4–11.02.1945) na temat tzw. reparacji wojennych. Jak piszą Sebastian Rosenbaum i Dariusz Węgrzyn: „Stalin otrzymał tam zgodę Anglosasów na pobranie niemieckiej ludności cywilnej do pracy przymusowej jako jeden z komponentów odszkodowania za poniesione straty wojenne”⁷.

Czerwonooarmiści nie wnikali w powikłaną strukturę narodowościową śląskiej ludności, kierując się zasadą, że za dawną granicą polsko-niemiecką mieszkają Niemcy, których należy traktować jak wrogów⁸. Ponadto na terenach byłego województwa śląskiego stosowali zasadę „oczyszczania tyłów”⁹, która znalazła się w rozkazie Ławrientija Berii, Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR – pozwalała ona „aresztować każdego, kto wydawał się podejrzany, poczynawszy od żołnierzy AK, na osobach posądzanych o kolaborację skończywszy”¹⁰.

⁶ Zob.: wypowiedź Z. Woźniczki w opracowaniu: *Oblicza stalinizmu. Tragedia Górnośląska*, cz. 1. https://www.youtube.com/watch?v=3_XzG2eCkuU [dostęp: 18.02.2017].

⁷ S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku. Katalog wystawy stałej w Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku w Radzionkowie*. Katowice 2015, s. 39.

⁸ „Na Górnym Śląsku problem wcielania mężczyzn do armii niemieckiej stanowił jeden z najistotniejszych elementów polityki władz hitlerowskich – pisze K. Banaś. – Służba w wojsku była usankcjonowana niemieckim obywatelstwem mieszkańców rejencji opolskiej, a w przypadku mężczyzn z przedwojennego województwa śląskiego – przyjęciem jednej z pierwszych trzech grup DVL. [...] Ten stan rzeczy powodował, że żołnierze sowieccy, po wkroczeniu na Górny Śląsk, podejrzewali wszystkich mężczyzn o służbę w Wehrmachcie czy w Volkssturmie, a więc o udział w walce przeciwko Armii Czerwonej, co dawało podstawę do aresztowania”. K. BANAŚ: *Kategorie osób deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r. W: Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. DZIUROK, M. NIEDURNY. Katowice 2004, s. 53.

⁹ Zob.: S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku...*, s. 37.

¹⁰ Ibidem, s. 38.



Fot. 3. Kadr z filmu *Tragedia Górnosłaska*, reż. A. Fudala, A. Turula (2015)

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=LOAVALLkajc> [dostęp: 20.02.2017].

W efekcie wśród ofiar represji, obok członków ruchu nazistowskiego, znalazło się wielu polskich Ślązaków, patriotów, powstańców śląskich, nawet żołnierzy AK¹¹ (takich jak Maksymilian Chrobok czy Alfred Orszulik, wspomniani w filmie *Tragedia Górnosłaska*, reż. A. Fudala, A. Turula, 2015). Jednak najgorszy los spotkał autochtonów mieszkających w Gliwicach, Miechowicach, Zabrze, gdzie dopuszczono się zbiorowych mordów na cywilach. Akcje wywozek miały najczęściej następujący przebieg: za pomocą plakatów ulicznych informowano, że władze sowieckie wzywają mężczyzn w wieku 17–50 lat do stawienia się w określonym punkcie z zapasem żywności i ubrań na 14 dni. Po zgłoszeniu się przepadali bez wieści, jako jeńców wojennych pozbawiano ich wolności i przygotowywano do zsyłki na Wschód (w obozach przejściowych)¹². Skala deportacji z Górnego Śląska według różnych źródeł miała obejmować od 30 do 90 tys. robotników¹³

¹¹ W 1948 roku, kiedy władze polskie podjęły zabiegi o powrót swoich obywateli do kraju, stworzono imienną listę zaginionych (10 tys. mężczyzn), tzw. listę Ziętka. Znajdujących się na niej Ślązaków mylnie określono jako „górników”, odsuwając na dalszy plan inne kategorie zawodowe i grupy społeczne. Zob.: K. BANAŚ: *Kategorie osób deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r.*..., s. 60.

¹² S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku.*..., s. 38–39.

¹³ W publikacjach historycznych poświęconych temu tematowi pojawiają się różne dane: 30–45 tys. osób (S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku.*..., s. 41); 50 tys. (S. ROSENBAUM: *Tragedia Górnosłaska*..., s. 299); 90 tys. (Z. WOŹNICZKA: *Wstęp. W: Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*. Red. IDEM. Katowice 2006, s. 25). O problemach z ustaleniem faktycznej liczby deportowanych zob.: S. FERTACZ: *Problemy statystyki Górnosłazaków deportowanych w 1945 r. do ZSRR. W: Deportacje Górnosłazaków do ZSRR w 1945 roku.*..., s. 41–50.

internowanych w wyniku zorganizowanych aresztowań i łapanek, a następnie zesłanych do łagrów na terenie Ukrainy, Kazachstanu i Syberii, z przeznaczeniem do katorżniczej pracy w kopalniach, kamieniołomach, przemyśle ciężkim i rolnictwie.

Mechanizmy generowania zbiorowej niepamięci

Można uznać, że w wątkach Tragedii Górnośląskiej spotykają się zasadniczo dwie kwestie – historii i pamięci zbiorowej¹⁴, obydwie zmącone wskutek zaawansowanych procesów ideologizacji zarówno oficjalnego kanonu narracji, jak i form życia społecznego. Aż do 1989 roku był to temat w Polsce zakazany, przy czym nie tylko nieobecny w podręcznikach do historii, ale także wymazywany z obiegu pamięci zbiorowej, do czego wydatnie przyczynił się fakt powszechnego milczenia świadków zdarzeń. O tym ostatnim przypomina Henryk Latusek – filmowiec amator i instruktor w AKF Nurt 58. W filmie *Skrywane biografie* (2005) dokumentuje on dzieje 191 deportowanych do łagrów sowieckich mieszkańców Łazisk Górnych, tłumacząc zarazem niektóre powody nieujawniania przez zesłanych szczegółów dramatu. Bohaterowie filmu, Bernard Ciszewski i Franciszek Sosna, jedni z nielicznych, którzy przeżyli wywózkę, zaświadcza, że NKWD pod groźbą surowych represji (w tym zagrożenia ponowną deportacją) nalegało, by więźniowie nie opowiadali nikomu, nawet najbliższej rodzinie, o zdarzeniach, jakich byli świadkami.

Przyczyny mechanizmów generowania procesów zbiorowej niepamięci (zwanej także zbiorową amnezją, „białymi plamami”¹⁵, zapominaniem) zazwyczaj są jednak bardziej złożone, co szczegółowo tłumaczy Piotr Tadeusz Kwiatkowski¹⁶. Jedną z nich jest milczenie świadków przeszłości, które badacz umieszcza w obszarze tzw. biernego generowania niepamięci. Czynnikiem wywołującym zapomnianie jest tutaj fakt, że treści dotyczące przeszłości w ogóle nie zostają wprowadzone (a co za tym idzie – utrwalone) w pole pamięci zbiorowej i wskutek tego trwa ona w nieświadomości. Zdaniem Kwiatkowskiego najważniejsze przyczyny milczenia to: doświadczenie traumy, dramatycznych doświadczeń, wywołujące blokadę psychiczną, a także obawa przed represjami władzy i krytyką ze strony

¹⁴ Zob.: J. KALICKA: *Historia*. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA, współpr. J. KALICKA. Warszawa 2014, s. 153–159; J. WAWRZYNIAK: *Pamięć zbiorowa*. W: *Modi memorandi...*, s. 346–350.

¹⁵ Zob.: V. JULKOWSKA: *Białe plamy*. W: *Modi memorandi...*, s. 59–60.

¹⁶ P.T. KWIATKOWSKI: *Spółeczne tworzenie zbiorowej niepamięci*. W: *Etniczność, pamięć, asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Red. L.M. NIJAKOWSKI. Warszawa 2009, s. 90–125.



Fot. 4. Kadr z filmu *Skrywane biografie*, reż. H. Latusek (2005)

Źródło: Z archiwum reżysera.

opinii publicznej (uprzedzenia i stereotypy w stosunku do „innych” losów i tożsamości)¹⁷. Można wnioskować, że w przypadku Ślązaków milczenie o tragedii było uzasadnione w podobny sposób. Wynikało tyleż z motywów psychologicznych i odgórnego zastraszenia, co z sytuacji społecznej na Śląsku, na którym wskutek powojennych migracji (napływu osadników ze Wschodu oraz odpływu rdzennej ludności za Zachód) wojenne doświadczenia autochtonicznych mieszkańców stopniowo stawały się doświadczeniami mniejszościowymi. Wojenne losy Ślązaków ulegały marginalizacji pod naporem ideologicznym płynącym z przekazów medialnych, a także wskutek unifikującej pogranicznej zawłośc metanarracji, mającej na celu scalenie tkanki narodowej nadszarpniętej wojną i nowym układem geopolitycznym. W tym kontekście pogłębiającą się niepamięć o Tragedii Górnośląskiej należałoby w dużej mierze wiązać z procesami, które Kwiatkowski nazywa „czynnym generowaniem niepamięci”, a które, tak jak w innych tego rodzaju przypadkach, także na Śląsku manifestowały się w praktykach negacji, zacierania śladów, cenzurowania, dopuszczania się aktów niesprawiedliwości. Podłożem tych praktyk była świadomość występowania w przeszłości określonych stanów faktycznych (śląska pograniczność czy wręcz „niemieckość”) i inicjowanie celowych działań zorientowanych na ich ukrywanie, marginalizowanie, fałszowanie¹⁸.

Co istotne, na Górnym Śląsku tabu niepamięci wiąże wątki zarówno samych wydarzeń historycznych (deportacji), jak i dotkliwych skutków społecznych w ich

¹⁷ Ibidem, s. 94–99.

¹⁸ Ibidem, s. 107–108.

następstwie¹⁹. Materiały zgromadzone na ekspozycji muzealnej w Radzionkowie wskazują na następujące fakty: brak mężczyzn w przestrzeni społecznej (nawiasem mówiąc, skutkujący pogłębianiem się stereotypu obcości w warunkach inwazji przybyszów z Zagłębia czy z centralnej Polski – jako konsekwencji potrzeby uzupełniania zasobów siły roboczej w przemyśle), utrata mieszkań, gwałtowne ubożenie i wynikająca stąd konieczność zarobkowania lub żebrania kobiet i dzieci, demoralizacja, szabrownictwo etc. Ten dotkliwy stan klęski społecznej, o którym w całym okresie PRL-u nie można było mówić głośno, wykształcił specyficzne, utajone figury pamięci lokalnej, zachowane śladowo w płaszczyźnie komunikacyjnej, w przekazach prywatnych. Wśród nich za kluczowe można by uznać symbole: ojca – osoby zaginionej, matki – osoby melancholijnej, milczenia jako horyzontu komunikacji, języka niemieckiego jako tajnego szyfru, tajemnicy wojennej wiążącej tożsamość nicią przynależności do rzeczywistości niekompletnej, pełnej luk i niedopowiedzeń. Podłożem tej swoistej ontologii świata było rozszczepienie rzeczywistości na nieprzystające do siebie sfery: prywatną (domu rodzinnego) i oficjalną (mediów, instytucji, systemu edukacji). Istnienie tej drugiej, odpowiedzialnej za ustanawianie społecznego tabu, miało swoje dalekosiężne konsekwencje. Obejmują one nie tylko występowanie samych pamięciowych deficytów (których dzisiejsze uzupełnianie dyktuje historyczna powinność), ale szerzej – intensyfikowanie się problemu lokalności ulegającej procesom izolacji i jej zamykanie się w poczuciu tzw. śląskiej krzywdy.

Muzeum w „krajobrazie pamięci”

W ostatnim dwudziestopięcioleciu dzięki badaniom historyków z Instytutu Pamięci Narodowej i naukowców uniwersyteckich oraz aktywności publicystów, działaczy i instytucji lokalnych szczegóły zdarzeń, jakie miały miejsce na Górnym Śląsku w 1945 roku, są odkrywane i ujawniane opinii publicznej. Dla upamiętnienia siedemdziesiątej rocznicy Tragedii Górnośląskiej Sejmik Województwa Śląskiego ogłosił rok 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945, a przedstawiciele ruchu regionalnego corocznie organizują Marsze na Zgodę, mające na celu uczczenie pamięci ofiar represji. Działania Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku wyraźnie wpisują się zatem w bardziej ogólny nurt procesów związanych z przywracaniem lokalnej pamięci. Warto podkreślić, że jest to pamięć poddawana współcześnie intensywnym procesom transponowania z (wygasającego) poziomu komunikacyjnego na poziom

¹⁹ Jak piszą S. Rosenbaum i D. Węgrzyn, była to prawdziwa klęska społeczna: „w Gliwicach w 1945 roku mężczyźni w wieku 17–50 lat stanowili zaledwie 17 proc. ogółu mieszkańców”. S. ROSENBAUM, D. WĘGRZYN: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku...*, s. 55.

kulturowy, co odbywa się z wydatnym udziałem mediów (od literatury, przez filmy dokumentalne, po różne formy nowomiedialne). Moment pamięciowego transferu, w jakim dokonuje się detabuizacja, wiąże wątki przeszłości z jednej strony z problematyką sposobu utrwalenia traumatycznej wizji „niewypowiedzianego”, z drugiej natomiast z kwestią określonego kształtu (re)konstruowanej z punktu widzenia terażniejszości pamięci kulturowej. W tej sytuacji zasadne wydaje się postawienie pytań: Czemu w istocie ma służyć detabuizacja? Jakie jest jej znaczenie w dyskursie regionalnym, a jakie w szerszym – narodowym czy europejskim? Pytania te są ważne także w kontekście globalnych zmian i rozprzestrzeniania się kultury masowej. Nasilony proces utrwalania pamięci na nośnikach medialnych nieuchronnie wiąże się bowiem z dokonywaniem transpozycji żywego doświadczenia na jego substytut, co Alison Landsberg nazywa powstawaniem „pamięci protetycznej”²⁰. Zdaniem brytyjskiej badaczki jest to nowy rodzaj zmediatyzowanej pamięci, której wątki zasilają globalną bazę cyrkulujących obrazów. Ma ona swoje pozytywne interakcje – lokalna pamięć zyskuje w ten sposób na popularności. Równocześnie jednak nieuchronnie zmuszona jest ponosić koszty wynikające z uczestnictwa w kulturze nadmiaru, takie jak: utrata motywacji etycznych, powierzchowność, banalizacja treści.

Muzeum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku prowadzi działalność kulturalną ze świadomością wymienionych procesów, a zarazem z tendencją do neutralizowania w pewnym stopniu skutków pamięciowych symulacji. Z jednej strony czyni to poprzez animowanie doświadczeń z udziałem „świadków historii”, z drugiej – przez programowanie działań w duchu koncepcji „krajobrazu pamięci” (*memoryscape*). Znaczenie tego terminu – wywiedzionego od Jana Assmanna, przetransponowanego na polski grunt przez Sławomira Kaprańskiego – zbliżone jest do „miejsca pamięci” Pierre’a Nory (ponieważ podobnie próbuje się w nim połączyć w jakiś sposób przestrzeń i przeszłość). „Krajobraz pamięci” definiuje się jako „realny lub symboliczny obszar, w którym pamięć zbiorowa ulega uprzestrzennieniu”²¹, jednak inaczej rozumie się tu samą przestrzeń. Przede wszystkim nie jest ona ujmowana w kategoriach koherentnych i trwałych. Posługujący się terminem *memoryscape* badacz środowiska miejskiego Londynu, Toby Butler, zwraca na przykład uwagę na kwestię dynamizującej współczesne miejsca, powszechnej obecności „innego”. Według tego autora w pojęciu krajobrazu mieści się obszar „interpretowany i wyobrażany z uwzględnieniem pamięci »innych«”²². Również Kaprański podkreśla kon-

²⁰ A. LANDSBERG: *Prosthetic Memory. The Transformation of American Remembrance in the Age of Mass Culture*. New York 2004.

²¹ S. KAPRAŃSKI: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. IDEM. Warszawa 2010, s. 26.

²² T. BUTLER: *'Memoryscape': Integrating Oral History, Memory and Landscape on the River Thames*. In: *People and their Pasts: Public History Today*. Eds. P. ASHTON, H. KEAN. London 2008, s. 223–239, 223.

strukcyjny wymiar krajobrazu, który jest dla niego obszarem skoncentrowanych praktyk kulturowych obejmujących ekspresje mnogich tożsamości i spornych pamięci, ścierających się sił. W sumie „krajobraz pamięci” można uznać za jedną z oznak tendencji do myślenia w kategoriach symultaniczności, fragmentaryczności i pluralizmu przestrzennego. Koncept ten opiera się na przekonaniu, że w jednym miejscu zachodzą synchroniczne procesy produkowania i nakładania się na siebie wielu materialnych i symbolicznych, realnych i mediowanych przestrzennych warstw, wskutek czego istnieje w nim, jak ujmuje to Karl Schlögel: „tyle przestrzeni, ile dziedzin przedmiotowych, tematów, mediów, aktorów historii”²³.

„Krajobrazowe” myślenie o muzeum oraz szerzej, o procesach mediatyzacji przeszłości, ma swoje istotne implikacje społeczno-kulturowe. Po pierwsze, kieruje uwagę na zespalandzie działalności instytucji z miejscem – z życiem i aktywnościami lokalnymi. Po drugie, wskazuje na potencjał komunikacyjny przestrzeni, w której krzyżują się doświadczenia różnych kultur pamięci. Obydwa kierunki refleksji znajdują swoje odzwierciedlenie w działaniach muzeum w Radzionkowie. Chociaż zadeklarowaną misją tej instytucji pozostaje upamiętnienie konkretnego wydarzenia należącego do historii lokalnej, w podejmowanych obszarach badawczych spotykają się różne kwestie historyczne, obejmujące już nie tylko okres wojny na Górnym Śląsku, walki Ślązaków na różnych frontach, problem deportacji, ale także organizację życia powojennego w warunkach nasilonej sowietyzacji, migracje (w tym zasiedlanie Ziem Odzyskanych przez ludność ze Wschodu i odpływ autochtonów na Zachód), kontakty ludności miejscowej i napływowej etc., w czym można widzieć szansę na poszerzanie kontekstów doświadczeń śląskich o wątki kresowe czy europejskie. Niewątpliwą wartością wystawy pozostaje przy tym fakt, że jej dyskurs zawiera w sobie nie tylko narrację o zdarzeniach historycznych, która uświadamia widzom rangę dramatu, jaki się rozegrał, ale także intencję tłumaczenia widzowi „z zewnątrz” skomplikowanych dziejów Górnego Śląska w XX wieku.

Ekspozowanie tego dialogicznego potencjału wydaje się ważne, podobnie jak umieszczanie śląskich doświadczeń na szerszym tle. Pozwala bowiem widzieć detabuizację historii w kategoriach integracji lokalnych potrzeb pogłębiania „rozumienia własnego miejsca i jego przeszłości”²⁴ z wymogiem nawiązywania „relacji z innymi ludźmi i miejscami”²⁵. Można się zgodzić z Anną Ziębińską-Witek, która przypomina, że „sztywne granice lub skostniałe konteksty są niebezpieczne”²⁶, dodając, iż nie ułatwiają one także rozumienia historii. Biorąc to

²³ K. SCHLÖGEL: *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*. Przeł. I. DROZDOWSKA, Ł. MUSIAŁ. Poznań 2009, s. 66.

²⁴ A. ZIĘBIŃSKA-WITEK: *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*. Lublin 2011, s. 27.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.



Fot. 5. Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. – wewnątrz

Źródło: https://www.youtube.com/watch?v=_mlwTQXFRfU [dostęp: 20.02.2017].

pod uwagę, bardziej zasadne byłoby zatem postrzeganie historycznej przestrzeni Górnego Śląska nie w charakterze wyizolowanej enklawy represji, lecz jako fragmentu szerszych procesów – na przykład trudnych dziejów Europy Środkowej, obszaru, w którym nastąpiło skumulowanie represji dwóch następujących po sobie totalitaryzmów: hitlerowskiego i stalinowskiego. Otwarcie się na „inność” doświadczeń jest zgodne z formułą „nowej muzeologii”²⁷ oraz z zasadami demokratyzacji pamięci, definiującymi miejsce jako „część palimpsestu, który wskazuje na nieustający proces zmian i stabilności”²⁸. W przypadku omawianego muzeum ruch, dynamika zawierają się już choćby w samych materialnych elementach krajobrazu, który tworzy własną symbolikę o funkcjach mnemonicznych. Walizki, tory kolejowe, dworzec, pociąg, podróż – to ciąg skojarzeń odsyłający do fenomenu kultury regionalnej opartej na migracjach i transformacjach, które warto spożytkować jako ogniwo komunikacji (między)kulturowej.

Strategie edukacyjne

Muzeum jako instytucja pamięci kulturowej realizuje swoje funkcje w oparciu o demokratyczną retorykę, co generalnie jest podstawą dzisiejszych koncepcji

²⁷ Ibidem, s. 25.

²⁸ Ibidem, s. 27.

muzeum publicznego, które chce być obszarem dialogu, nie zaś narzędziem dyscypliny i dominacji.

Współcześnie sugestia, że wizyta w muzeum pozostaje doświadczeniem w pełni kontrolowanym (przez muzeum), jest całkowicie nie do zaakceptowania – pisze Ziębińska-Witek. – Tak samo zresztą jak twierdzenie, że muzeum jest miejscem jednostronnej komunikacji, w ramach której fakty/informacje, wartości i umiejętności osób odpowiedzialnych za wystawę są nadrzędne w stosunku do informacji, wartości i umiejętności posiadanych przez odwiedzających²⁹.

Zgodnie z tym omawiana placówka w swoich działaniach jest zaprogramowana komunikacyjnie, skupia się na wdrażaniu zasad interakcyjności i współdziałania z lokalnym środowiskiem. Na stronie internetowej muzeum czytamy: „Chcemy, aby każdy brał czynny udział w tworzeniu Centrum Dokumentacji Deportacji. Chcesz przekazać żywe świadectwo Twojej rodziny? Posiadasz pamiątki, które chcesz ofiarować? Zapraszamy do kontaktu, odpowiemy na wszelkie pytania. Wypełnij formularz. Skontaktujemy się”³⁰. Współpraca dotyczy gromadzenia zbiorów materialnych: dokumentów, opracowań, źródeł (w tym źródeł normatywnych, jak: zaświadczenia wystawiane przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, postanowienia sądów grodzkich, przepustki wystawiane w radzieckich obozach przejściowych w Niemczech, zaświadczenia o pracy w kopalni; oraz źródeł narracyjnych, jak: pamiętniki pisane na zesłaniu, listy), pamiątek – przedmiotów codziennego użytku przywiezionych z zesłania (jak np. łyżki, maszynki do golenia, brzytwy, walizki).

Podjęcie interakcyjne widoczne jest także w realizowanej przez muzeum ofercie edukacyjnej skierowanej do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Elementem sprzyjającym jest przy tym fakt, że wystawa w interesujący sposób łączy ślady przeszłości w postaci eksponatów z nowoczesnymi rozwiązaniami multimedialnymi. Propozycje edukacyjne obejmują prowadzenie stałych lekcji muzealnych bazujących na „żywej historii”, w których ważną rolę odgrywają eksponaty i fragmenty ekspozycji z zastosowaniem metod aktywizujących, takich jak: drama, gra dydaktyczna, metody performatywne (jazda wagonem kolejowym – *krowiokiem*), dyskusja, praca w grupach (np. współtworzenie mapy łagrów), wykorzystanie mediów audiowizualnych (filmy, materiały dźwiękowe). Cykl zatytułowany „Problem deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku” poświęcony jest realizacji celu poznawczego w postaci odkrywania szczegółów okoliczności przeprowadzenia akcji wywózki oraz tego, jak wyglądały warun-

²⁹ Ibidem, s. 22.

³⁰ Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. Koncepcja funkcjonowania. <http://www.deportacje45.pl/> [dostęp: 20.02.2017].

ki życiowe w łagrach. Z kolei na zajęciach realizowanych pod hasłem: „Zostań odkrywcą historii Twojego regionu!” uczestnicy wcielają się w rolę historyków i archiwistów. Przeglądając dokumenty z czasów deportacji, poznają warsztat naukowy historyka, dowiadują się, na co należy zwracać uwagę podczas analizowania tekstów źródłowych oraz oceny ich wartości pod względem merytorycznym. Jednocześnie muzeum realizuje projekty okazjonalne, takie jak: Bieg Pamięci Deportowanych Górnoślązaków (2016, 2017), gry miejskie (np. „W sieci radzionkowskich tajemnic”, 2015; „Podchody na Bahnhofe”, 2015 – w których młodzież zdobywa wiedzę z zakresu historii regionalnej, połączoną z wiedzą o symbolach narodowych). Centrum jest również organizatorem i współorganizatorem wydarzeń o charakterze cyklicznym: konferencji naukowych i oświatowych („Wokół Tragedii Śląskiej 1945. Integracja a tragedia”, 2016; „Wędrownka Ludów. Powojenny transfer ludności Polski”, 2016), Senioraliów, w ramach których odbywają się spotkania i prelekcje pod hasłem „Śląskie losy” (np. poświęcone Gerardowi Wodarzowi – piłkarzowi Ruchu Chorzów i żołnierzowi walczącemu na różnych frontach wojennych w szeregach polskiej i niemieckiej armii).

Większość wspomnianych inicjatyw jest skierowana także do dzieci i młodzieży. Jedną z ciekawszych propozycji edukacyjnych to zainicjowany w 2017 roku konkurs „W poszukiwaniu świadka historii”. Stanowi on ogniwo szerszej inicjatywy tworzenia Archiwum Historii Mówionej i, podobnie jak wcześniejsze wydarzenie, zatytułowane „Dziadek z Wehrmachtu – doświadczenia zapisane w pamięci”, jest realizowany przez muzeum przy współpracy z innymi lokalnymi instytucjami: Domem Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Związkiem Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Celem omawianego projektu jest zachęcanie uczniów do wcielania się w rolę historyków badaczy i utrwalania wywiadów ze „świadkami historii” w formie nagrań dźwiękowych. Bohaterem wywiadu może być dowolnie wybrana osoba, która z racji wieku, pełnionych funkcji czy zaangażowania społecznego uczestniczyła w ważnych wydarzeniach historycznych w regionie lub była ich świadkiem. Formuła konkursu wydaje się cenna nie tylko dlatego, że celem organizatorów jest rozbudzanie wśród młodzieży zainteresowania historią i kulturą regionu. Niewątpliwą wartością pozostaje także fakt, że młodzi historycy przy okazji udziału w tym projekcie zyskują wiedzę, jak profesjonalnie zastosować metodę *oral history* podczas realizacji wywiadów oraz otrzymują wskazówki dotyczące kwestii technicznych, takich jak prowadzenie karty wywiadu czy montaż materiału audialnego. Ponadto w atrakcyjny sposób zachęca się ich do podejmowania aktywności na arenie lokalnej, brania odpowiedzialności za losy regionu i postępowania zgodnie z dewizą: „Twórz z nami, pomóż ocalić od zapomnienia”³¹.

³¹ Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. Kalendarium. <http://www.deportacje45.pl/content/10/kalendarium> [dostęp: 20.02.2017].

Konkluzje

Misją Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku jest przybliżanie nieznanej wojennej historii, pozyskiwanie i udostępnianie materiałów związanych z deportacją tysięcy Ślązaków do łagrów sowieckich oraz uświadamianie, czym był rok 1945 w dziejach Górnego Śląska. Jak napisano na stronie internetowej, idea powołania muzeum wynikała z kilku czynników:

Podstawowy to taki, że społeczność Radzionkowa przeżyła bardzo dotkliwie wywózki w 1945 r. [...] Pamięć o tych wydarzeniach była wciąż żywa, ciągle w tym mieście żyły osoby, którym udało się powrócić z deportacji. Wiele rodzin nadal wspominało swoich ojców czy dziadków, którzy nie wrócili z terenu ZSRR. Inną przyczyną było poczucie zarówno władz miasta, jak i jego mieszkańców, że te tragiczne wydarzenia nie są na Górnym Śląsku dostatecznie upamiętnione i utrwalone³².

Zgodnie z tym ekspozycja muzealna jest pomyślana jako dyskurs przełamujący historyczne tabu, umożliwiający przywrócenie pamięci zbiorowej oraz upamiętnienie ofiar tragedii. Warto jednak podkreślić, że „odpominanie” podlega procedurom (re)konstrukcji, a więc nieuchronnie wiąże się z ingerencją w proces transmisji przeszłości, dokonywaną z punktu widzenia teraźniejszości. W warunkach dużego zapotrzebowania na jakiś rodzaj lokalnego etnomitu tragiczne wątki mikrohistorii łatwo mogą stać się pożywką dla odnawiania zadawnionych resentymentów. Jeśli jednak detabuizacja miałaby się wiązać jedynie z realizacją celu konsolidacji wspólnoty utwierdzanej w poczuciu „śląskiej krzywdy”, oznaczałoby to radykalne ograniczenie jej znaczenia i zredukowanie potencjału komunikacyjnego. Bardziej wartościowe aniżeli sam opis krzywd wydaje się umieszczanie lokalnej historii w kontekstach, w symultanicznym „krajobrazie pamięci” narodowej czy środkowoeuropejskiej, który pozwala porównywać śląskie narracje z innymi doświadczeniami i jednocześnie wskazywać na szerszy, europejski wymiar historii Górnego Śląska. Niewątpliwą wartością wynikającą z działań Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku, podobnie jak współpracujących z nim innych lokalnych instytucji (np. Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej), byłoby więc dalsze otwieranie dyskursu regionalnego, lokowanie śląskości pomiędzy tym, co lokalne/narodowe/europejskie.

³² Ibidem.

Bibliografia

- ASSMANN J.: *Kultura pamięci*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA. Kraków 2009.
- BANAŚ K.: *Kategorie osób deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r.* W: *Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. DZIUROK, M. NIEDURNY. Katowice 2004.
- BUTLER T.: *'Memoryscape': Integrating Oral History, Memory and Landscape on the River Thames*. In: *People and their Pasts: Public History Today*. Eds. P. ASHTON, H. KEAN. London 2008.
- FERTACZ S.: *Problemy statystyki Górnoszlązaków deportowanych w 1945 r. do ZSRR*. W: *Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku*. Red. A. DZIUROK, M. NIEDURNY. Katowice 2004.
- JULKOWSKA V.: *Białe plamy*. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA, współpr. J. KALICKA. Warszawa 2014.
- KALICKA J.: *Historia*. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA, współpr. J. KALICKA. Warszawa 2014.
- KAPRALSKI S.: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*. W: *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. IDEM. Warszawa 2010.
- KWIATKOWSKI P.T.: *Spółeczne tworzenie zbiorowej niepamięci*. W: *Etniczność, pamięć, asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. Red. L.M. NIJAKOWSKI. Warszawa 2009.
- LANDSBERG A.: *Prosthetic Memory. The Transformation of American Remembrance in the Age of Mass Culture*. New York 2004.
- ORŁOWSKI H.: *Warmia z oddali. Odpominania*. Olsztyn 2000.
- ROSENBAUM S., WĘGRZYN D.: *Deportacje z Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku. Katalog wystawy stałej w Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku w Radzionkowie*. Katowice 2015.
- ROSENBAUM S.: *Tragedia Górnoszląska*. W: *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku*. Red. B. LINEK, A. MICHALCZYK. Opole 2015.
- SCHLÖGEL K.: *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*. Przeł. I. DROZDOWSKA, Ł. MUSIAŁ. Poznań 2009.
- SZACKA B.: *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa 2006.
- WAWRZYŃIAK J.: *Pamięć zbiorowa*. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA, współpr. J. KALICKA. Warszawa 2014.
- WOŹNICZKA Z.: *Wstęp*. W: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*. Red. IDEM. Katowice 2006.
- ZIĘBIŃSKA-WITEK A.: *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*. Lublin 2011.

Detabooisation of History within the Local Museum Space

Abstract

The aim of this article is to discuss the activities related to exhibitions, research, and education of the *Centre of Documentation of Upper Silesians Deportation to the Soviet Union in 1945*. This local museum is an institution focused on filling the "blank spots" in historiography, retrieving the knowledge about the past, and breaking the taboo which has led to the state of collective oblivion under the influence of strong ideologisation of the knowledge about the past taking place in the time of the Polish People's Republic. The activity of the institution is oriented at the processes of retrieving the memory that so far has functioned only in communication – that is, in private

and unofficial – messages; it aims at retrieving this memory and transforming it into a collective, cultural one. The article endeavours to answer the questions concerning the very tabooed history and the cultural contexts of detabooisation that is performed by means of particular communicational strategies characteristic of contemporary museum activity.

Keywords: memory landscape, cultural memory, detabooisation of history, local museum

La détabouisation de l'histoire dans l'espace du musée local

Résumé

L'objectif de l'article est d'examiner l'activité du musée local relative à l'exposition, aux recherches et à la formation : le Centre de documentation de déportations des habitants de la Haute-Silésie en URSS en 1945, comme une institution orientée sur le comblement des « taches blanches » dans l'historiographie, sur le rétablissement du savoir sur le passé et sur le brisement du tabou social concernant le silence qui – sous l'influence d'une forte idéologisation du savoir sur le passé qui a eu lieu au temps de la République populaire de Pologne – a entraîné l'apparition de l'état d'un oubli collectif. L'activité de l'institution est orientée sur le recouvrement de la mémoire qui fonctionnait jusqu'à présent uniquement dans le message de communication – dans le cercle privé, inofficiel, sur son rétablissement dans la dimension collective et sur sa transformation en mémoire culturelle. L'article tente de répondre aux questions concernant l'histoire tabouisée même et les contextes culturels de la détabouisation qui se produit par l'intermédiaire de l'application des stratégies de communication définies, caractéristiques de l'activité muséale contemporaine.

Mots clés: paysage de la mémoire, mémoire culturelle, détabouisation de l'histoire, musée local